

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2020 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi sprawie z powództwa P. K. (1) i A. K. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie

- w punkcie 1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. K. (1):

a. kwotę 29 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty,

b. kwotę 628,70 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty

oraz kwotę 4 921,40 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

- w punkcie 2. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. K. kwotę 3 500 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;

- w punkcie 3. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 12 935,66 zł z powództwa P. K. (1);

- w punkcie 4. umarzył postępowanie w zakresie kwoty 1 574,58 zł z powództwa A. K.;

- w punkcie 5. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

- w punkcie 6. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania;

- w punkcie 7. Nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3 217 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania od uwzględnionej części powództwa.

Sąd Rejonowy oparł powyższy wyrok na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjął za własne:

W dniu 5 października 2014 r. P. K. (1) i A. K. zjeżdżali sankami na torze saneczkowym znajdującym się na G.. Przed wejściem do wagoniku powodowie zostali pouczeni o sposobie korzystania z toru. Zjazd po torze trwa ok. 4-5 minut. A. K. zajmowała przednie siedzenie, P. K. (1) siedział z tyłu i kontrolował hamulce. Na końcu toru umieszczona była informacja, że należy zwolnić, gdyż niedługo będzie się wysiadać. W związku z wyhamowywaniem przez innych użytkowników toru, na końcu toru zrobił się korek. Powód zatrzymał się w bezpiecznej odległości od poprzedzających sanek. Nagle w tył sanek powodów uderzyły inne sanki, którymi poruszali się małoletni M. M. (lat 10) i K. C. (lat 11). Podczas uderzenia siłą bezwładności A. K. uderzyła P. K. (1) głową w zuchwę. W czasie zjazdu dzieci, ich rodzice byli w restauracji na tarasie widokowym, z którego można obserwować tor. Następnie M. M. i K. C. pobiegli do rodziców powiedzieć, że uderzyli w inne sanki na torze, gdyż nie mieli możliwości zahamować. Na miejsce zdarzenia przybyli pracownicy obsługi toru oraz rodzice chłopców: P. i M. C. oraz U. M., którzy pokłócili się z powodami na temat niezapewnienia należytej opieki dzieciom zjeżdżającym na sankach. M. M. i K. C. korzystali z toru wielokrotnie, obsługa toru nie miała zastrzeżeń co do sposobu ich jazdy po torze.

Ośrodek (...) gdzie znajduje się tor saneczkowy na którym doszło do wypadku prowadzi (...) SA w B., która od odpowiedzialności cywilnej ubezpieczona jest w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Przed skorzystaniem z toru pracownicy ośrodka (...) instruuje klientów o zasadach korzystania z wagoników, przede wszystkim informują ich o obowiązku zjazdu w zapiętych pasach bezpieczeństwa i o ogólnej instrukcji obsługi wózka

oraz o tym, że przy końcu zjazdu należy zwolnić i dostosować prędkość do poprzedzającego wagonika. Wymagany odstęp od wagoników to 25 metrów. Kierujący wózkiem ma wpływ na prędkość zjazdu. Regulamin wywieszony jest w widocznym miejscu. Tor monitorowany jest jedynie przy wjeździe i zjeździe. Zgodnie z regulaminem korzystania z toru, dzieci od 8 roku życia mogą zjeżdżać po torze samodzielnie. Pracownicy ośrodka pilnują, żeby kolejni zjeżdżający zachowywali odstęp od poprzedzających wagoników. Tor składa się z zakrętów i przebiega przez las. Jeśli wózek stanie na torze za zakrętem to może nie być go widać.

Po wypadku A. K. została przewieziona do Szpitala (...) w R. kartką pogotowia. Przeprowadzono u niej badanie RTG czaszki i kręgosłupa szyjnego oraz badanie lekarskie i stwierdzono uraz głowy i powłok głowy a także zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi i skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa. Z uwagi na brak wskazań do hospitalizacji powódkę wypisano do domu z zaleceniem udania się na kontrolę w poradni POZ oraz przyjmowania leków.

P. K. (1) udał się do szpitala we własnym zakresie. Po przeprowadzeniu badań RTG czaszki i kręgosłupa szyjnego oraz po konsultacji chirurgicznej u powoda rozpoznana powierzchowny uraz głowy i powłok głowy oraz zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi oraz skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa. Powoda wypisano do domu z powodu braku wskazań do hospitalizacji z zaleceniami stosowania środków przeciwbólowych oraz udania się na kontrolę w poradni chirurgicznej.

A. K. następnie skorzystała z wizyty się w poradni neurologicznej oraz urazowo-ortopedycznej a także korzystała z zabiegów fizjoterapeutycznych.

Po wypadku P. K. (1) skorzystał z wizyty w poradni urazowo-ortopedycznej i neurologicznej oraz uczęszczał na zabiegi rehabilitacyjne. W dniu 15 października 2014 r. powód został przyjęty do (...) Szpitala (...) im. N. B. w Ł. celem przeprowadzenia operacji złamania trzonu żuchwy. Zabieg przeprowadzono 16 października 2014 r., a następnego dnia powoda wypisano do domu. Powód leczył się po zabiegu w przyszpitalnej poradni chirurgii twarzowo-szczękowej.

W związku z leczeniem P. K. (1) poniósł koszty zakupu leków i środków opatrunkowych, kołnierza ortopedycznego, specjalnej szczoteczki do mycia zębów i blendera do rozdrabniania pokarmów w łącznej kwocie 636,81 zł. Poniósł również koszt dojazdu do placówek medycznych w kwocie 222 zł. W związku z przebywaniem na zwolnieniu lekarskim po wypadku utracił zarobek w kwocie 385,55 zł. A. K. poniosła koszt zakupu kołnierza ortopedycznego oraz leków w kwocie 74,58 zł oraz wymagała korzystania ze środków przeciwbólowych, których koszt opiewał na kwotę ok. 15 zł miesięcznie przez okres 3 miesięcy, później sporadycznie korzystała ze środków przeciwbólowych.

Pismem z dnia 11 grudnia 2014 r. powodowie zgłosili szkodę w (...) SA w B. i wezwali spółkę do zapłaty na rzecz P. K. (1) zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 2564,36 zł oraz na rzecz A. K. zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 74,58 zł. Pismo zostało odebrane przez spółkę w dniu 16 grudnia 2014 r.

Wiadomością mailową z dnia 31 grudnia 2014 r. pracownik (...) sp. z o.o. w W. poinformował powodów, że w imieniu i na rzecz (...) S.A. – ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnego (...) S.A. firma prowadzi postępowanie likwidacyjne zgłoszonej przez powodów szkody i poprosił powodów o przesłanie dokumentów.

Decyzją z dnia 13 lipca 2015 r. powód przyznał powodom świadczenie w kwocie 12.935,66 zł dla P. K. (1), z czego 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.935,66 zł tytułem odszkodowania oraz w kwocie 1.574,58 zł dla A. K., z czego 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 74,58 zł tytułem odszkodowania. Kwoty te zostały wypłacone powodom 14 lipca 2015 r..

W wyniku obrażeń doznanych na skutek wypadku z punktu widzenia chirurgii stomatologicznej P. K. (1) odczuwał obrzmienie tkanek miękkich przez ok. 10 dni, podkrwawianie z ran trwające do 7 dni po zabiegu, dolegliwości samoistne o średnim nasileniu trwające do 2 tygodni, wymagające stosowania środków przeciwbólowych a także miał trudności ze spożywaniem pokarmów przez ok. 6 tygodni (musiał spożywać wyłącznie zmiksowane pokarmy) oraz

musiał stosowania specyficzną higienę jamy ustnej przez co najmniej 4-6 tygodni. Gojenie dziąseł po urazie i zabiegu trwało 6 tygodni. Po kątem stomatologicznym obecnie dolegliwości i ograniczenia związane z urazami doznany wskutek wypadku nie występują i nie będą występować.

Z powodu złamania żuchwy powód doznał 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Z powodu porażenia nerwu zębodołowego dolnego powód znał 3% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W okresie leczenia złamania kości twarzoczaszki powód był wyłączony ze wszystkich czynności, które mogłyby wiązać się z ewentualnym przypadkowym urazem głowy np. z uprawiania sportów, nie mógł również przez ten okres wykonywać wysiłków fizycznych co ograniczało możliwość wykonywania niektórych prac domowych. Obrzmienie pogarszało estetykę twarzy powoda, mając wpływ na jego codzienne życia społeczno-towarzyskie. Złamanie żuchwy powodowało również konieczność stosowania specyficznej diety oraz szczególnej higieny jamy ustnej. Z powodu urazu żuchwy powód nie wymagał rehabilitacji.

W okresie zrostu kości twarzoczaszki, tj. w okresie 4-6 tygodni powód potrzebował pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu w wymiarze przynajmniej 4 godzin dziennie.

U A. K. w momencie zdarzenia pojawił się szok i przerażenie. Było to uczucie krótkotrwałe. Następnie wystąpiła złość. W związku ze zdarzeniem i jego konsekwencjami u powódki powstał lęk o życie i zdrowie męża, pojawiły się wyrzuty sumienia, iż to ona przyczyniła się do uszkodzenia ciała męża. Zdarzenie zachwiało poczucie bezpieczeństwa powódki, a konsekwencje wypadku powstałe u męża sprawiły, iż powódka musiała zmierzyć się z odczuwanym dyskomfortem związanym z oceną społeczną. Powyższe cierpienia psychiczne miały charakter krótkotrwały (kilka dni) i aktualnie nie występują.

P. K. (1) odebrał zdarzenie jako stresujące. Obawiał się o życie i zdrowie swojej żony. Odczucia te miały charakter krótkotrwały. W związku ze złamaniem żuchwy u powoda występowały następujące cierpienia psychiczne: smutek, złość, irytacja, ograniczanie kontaktów społecznych. Cierpienia te trwały do 6 tygodni. Aktualnie u powoda występuje poczucie dyskomfortu w momencie zetknięcia się ze zjeżdżalnią na basenie.

Powodowie nie doznali na skutek wypadku trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Stan psychiczny powodów nie wymaga stosowania przez nich leków ani nie wymagał i nie wymaga pomocy osób trzecich. Aktualnie u powodów nie obserwuje się zmian funkcjonowania psychicznego w porównaniu z funkcjonowaniem sprzed wypadku.

W wyniku przedmiotowego wypadku P. K. (1) doznał powierzchownego urazu głowy ze złamaniem żuchwy oraz bezwładnościowego urazu kręgosłupa szyjnego. Cierpienia fizyczne związane z bólem głowy i kręgosłupa szyjnego mogły mieć umiarkowane nasilenie przez okres 6 tygodni, później przez okres 4 tygodni mogły być malejące i ustępujące. Z punktu widzenia neurologicznego powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie wymagał i nie wymaga pomocy osób trzecich. Z racji przebytego urazu kręgosłupa były wskazania do korzystania z rehabilitacji przez powoda.

A. K. wskutek wypadku doznała powierzchownego urazu głowy z urazem skrętnym kręgosłupa szyjnego. Wypadek nasilił częstotliwość i nasilenie migrenowych bólów głowy. W początkowej fazie ciąży powódki w lipcu 2017 r. wystąpił nasilony atak migreny, co mogło być skutkiem urazu doznanego w czasie wypadku. Cierpienia bólowe związane z urazem kręgosłupa mogły mieć umiarkowane nasilenie przez okres 6 tygodni, później były niewielkie, malejące, jednak powódka nie wymagała pomocy osób trzecich. Z punktu widzenia neurologa powódka nie doznała długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu. Doznane urazy uzasadniały konieczność skorzystania z zabiegów fizjoterapeutycznych.

Z punktu widzenia ortopedy, biorąc pod uwagę doznany uraz odcinka szyjnego kręgosłupa z mechanizmu śmignięcia z bicza, cierpienia fizyczne P. K. (1) były umiarkowane przez okres do 2 miesięcy, następnie zmniejszało się. Pod względem ortopedycznym powód nie doznał długotrwałego ani trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie wymaga stosowania farmakoterapii. Obecny stan zdrowia powoda jest zadowalający i nie uzasadnia konieczności dalszego

stosowania rehabilitacji lub leczenie sanatoryjne. Z powodu urazu kręgosłupa powód nie wymagał i nie wymaga pomocy osób trzecich.

W wyniku wypadku A. K. doznała urazu odcinka szyjnego kręgosłupa z mechanizmu śmignięcia z bicza. Uraz ten powodował u powódki cierpienia fizyczne o umiarkowanym nasileniu przez okres do 2 miesięcy, następnie zmniejszały się. Powódka nie doznała trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie narządu ruchu oraz nie wymaga stosowania farmakoterapii. Pod względem ortopedycznym stan zdrowia powódki jest zadowolający i nie ma wskazań do dalszej rehabilitacji lub leczenia sanatoryjnego. Powódka nie wymagała i nie wymaga pomocy osób trzecich.

P. K. (1) z powodu skręcenia kręgosłupa w odcinku szyjnym mógł odczuwać nasilone bóle karku do miesiąca, potem zmniejszały się. Obecnie dolegliwości bólowe ze strony karku występują u powoda sporadycznie, przy przeciążeniach. Z powodu skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa z dolegliwościami bólowymi bez objawów korzeniowych i ubytkowych, leczonego unieruchomieniem w ortezie i farmakologicznie, u osoby bez zmian pourazowych w TK powód doznał 1% uszczerbku na zdrowiu. Powód powinien korzystać z rehabilitacji w okresie do około roku po zdjęciu unieruchomienia szyjnego odcinka kręgosłupa. Masaże, a zwłaszcza pobyty sanatoryjne nie mają większego uzasadnienia w rehabilitacji po skręceniu kręgosłupa., ćwiczenia są podstawową formą usprawniania – powinny być kontynuowane samodzielnie do czasu ustąpienia dolegliwości. Obecnie powód nie wymaga rehabilitacji. Przebyte skręcenie szyjnego odcinka kręgosłupa nie niesie za sobą trudności w samoobsłudze. Niezbędna pomoc w bardziej skomplikowanych czynnościach codziennych dotyczyła sprzątanía, cięższych zakupów itp. w wymiarze 2 godzin tygodniowo przez miesiąc od daty urazu.

Z powodu przebytego skręcenia kręgosłupa w odcinku szyjnym z dolegliwościami bólowymi powyżej 6 miesięcy, bez patologicznych objawów neurologicznych, bez pourazowych zmian w badaniu (...), po przebytych leczeniu zachowawczym A. K. doznała 1% uszczerbku na zdrowiu. Zakres cierpień fizycznych powódki obejmował przede wszystkim dolegliwości bólowe szyjnego odcinka kręgosłupa – powódka mogła odczuwać nasilone bóle karku do ok. 1 miesiąca, po tym czasie dolegliwości stopniowo malały. Obecnie dolegliwości mogą występować sporadycznie po przeciążeniach. Powódka powinna korzystać z rehabilitacji w okresie do ok. roku po czasowym unieruchomieniu w kołnierzu ortopedycznym – intensywność usprawniania zależy od nasilenia objawów i występowania zaburzeń neurologicznych, których u powódki nie stwierdzono. Pobyty sanatoryjne nie mają uzasadnienia w rehabilitacji po skręceniu kręgosłupa. Ćwiczenia są podstawową formą usprawniania, powinny być kontynuowane samodzielnie do czasu ustąpienia dolegliwości. Obecnie powódka nie wymaga rehabilitacji z powodu przebytego skręcenia szyjnego odcinka kręgosłupa. Przebyte uraz nie niesie za sobą trudności w samoobsłudze. Niezbędna pomoc w bardziej skomplikowanych czynnościach codziennych dotyczyła sprzątanía, cięższych zakupów itp. w wymiarze 2 godzin tygodniowo przez miesiąc od daty urazu.

W chwili wypadku A. K. miała 22 lat, zaś P. K. (1) 24 lata. Po wypadku A. K. odczuwała poczucie winy z powodu złamania żuchwy, jakiego doznał P. K. (1). Sprawowała opiekę nad mężem, ograniczyła życie towarzyskie. Do dziś odczuwa dyskomfort ze strony kręgosłupa przy wkładaniu i wyjmowaniu dziecka z łóżeczka oraz przy szybkim skręceniu głowy. P. K. (1) po operacji przebywał na zwolnieniu lekarskim przez 3 tygodnie. Do dnia dzisiejszego traci czucie w obrębie zębów przy zmianie pogody. Sporadycznie zażywa środki przeciwbólowe. Przez konieczność stosowania specjalistycznej diety po operacji żuchwy, powód zaczął odczuwać problem żołądkowe. Odczuwa ból kręgosłupa przy podnoszeniu przedmiotów. Ograniczył aktywność fizyczną w stosunku do tej sprzed wypadku. Powodowie do dziś odczuwają skutki wypadku. Powodowie mają siedzącą pracę i cierpią na dolegliwości bólowe ze strony uszkodzonych części kręgosłupa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego złożonego do akt sprawy. Przy ustalaniu przebiegu i przyczyn zdarzenia, w wyniku którego powodowie doznali urazu ciała Sąd oparł się na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków. Przy ocenie poniesionego przez powodów uszczerbku na zdrowiu oraz rozmiaru cierpień związanych z przedmiotowym zdarzeniem Sąd oparł się w szczególności na sporządzonych przez powołanych biegłych opiniach specjalistycznych. W toku postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego

chirurga-stomatologa, który miał ocenić uszczerbek na zdrowiu P. K. (1). Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony postępowania. W celu oceny uszczerbku na zdrowiu obojga powodów Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu psychologii, neurologii, ortopedii oraz rehabilitacji medycznej.

Opinie biegłego psychologa, biegłego ortopedy oraz biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej nie były kwestionowane przez strony. Strona pozwana zakwestionowała opinię biegłego neurologa w części dotyczącej A. K., wobec czego Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie miał zastrzeżeń do rzetelności i profesjonalizmu biegłych i sporządzonych przez nich opinii, przyjmując zawarte w nich wnioski za swoje.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w znacznej części.

Pozwany zakwestionował w przedmiotowej sprawie podstawę swojej odpowiedzialności, podnosząc, że odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie na zasadzie art. 427 k.c. ponoszą rodzice małoletnich M. M. i K. C., których wagonik uderzył w stojący na torze saneczkowym wagonik powodów.

W toku postępowania dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, że do zdarzenia z dnia 5 października 2014 r. doszło z powodu zatoru jaki powstał na końcu toru saneczkowego prowadzonego przez (...) SA w B. i konieczności nieoczekiwanego wcześniejszego hamowania przez kolejne nadjeżdżające wagoniki. Pracownicy ośrodka (...) przyznali, że zakręty toru uniemożliwiają obserwację całej trasy i pewne fragmenty toru są niewidoczne dla przejeżdżających w czasie zjazdu. Wynika z tego, że nadjeżdżający chłopcy nie mieli możliwości szybszego rozpoczęcia hamowania w celu uniknięcia kolizji z wagonikiem powodów. Ponadto pracownicy obsługi toru nie mieli uwag co do sposobu poruszania się po torze przez chłopców w czasie ich wcześniejszych zjazdów. W niniejszej zaś sprawie nie wykazano, że M. M. i K. C. popełnili błąd w czasie jazdy saneczkami i zbyt późno rozpoczęli hamowanie wagonikiem, widząc zatrzymane sanki powodów. Powyższe wyklucza odpowiedzialność rodziców chłopców.

Odpowiedzialność (...) SA w B., prowadzącego ośrodek (...) opiera się natomiast na zasadzie art. 435 § 1 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Przesłanki odpowiedzialności, co do których ciężar dowodu obciąża poszkodowanego, są następujące: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Poszkodowany nie musi natomiast wykazywać konkretnej przyczyny powodującej szkodę. Odpowiedzialność z art. 435 powstaje bez względu na winę (w znaczeniu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego (zob. też wyr. SN z 12.12.2008 r., II CSK 367/08, L.). Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń (tak np. wyr. SN z 18.1.2012 r., II PK 93/11, L.). Związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje zatem wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą (zob. np. orz. SN z 11.12.1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965, Nr 5, poz. 94, z glosą A. Szpunara; wyr. SA w Rzeszowie z 13.12.2012 r., I ACa 400/12, Legalis). Dla powstania odpowiedzialności z art. 435 wystarczy wystąpienie związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą o charakterze *conditio sine qua non* (zob. tak trafnie T. Dybowski, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, s. 270; por. wyr. SN z 5.9.2012 r., IV CSK 25/12, Legalis) (tak: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–44910, Wyd. 10, Warszawa 2020)

Z cytowanego przepisu wynika, że wyłączenie odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy wykaże on, że szkoda nastąpiła (1) wskutek siły wyższej, (2) wyłącznie z winy poszkodowanego lub (3) wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą prowadzący nie ponosi odpowiedzialności. W niniejszej sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek wyłączających odpowiedzialność (...) SA w B.. Niespornym jest, iż spółka prowadząca tor

saneczkowy, na którym doszło do zdarzenia szkodzącego, w dacie zdarzenia miał zawartą z pozwanym Towarzystwem (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§2).

Mając zatem na uwadze powyższe oraz treść art. 822 k.c. stanowiącego, że przez umowę odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony, trzeba przyjąć, że na tle obowiązującego prawa roszczenie powoda co do zasady w stosunku do pozwanego jest uzasadnione.

W myśl przepisu art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość (por. przykładowo wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 roku, II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 183 oraz wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPIKA 1966, poz. 92).

Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach (postanowienie SN - Izba Pracy z 2004-02-18 II UK 329/03).

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia należnego powodowi, w rozpoznawanej sprawie Sąd wziął pod uwagę nasilenie cierpień fizycznych powodów w pierwszych tygodniach bezpośrednio po wypadku, rodzaj doznanych obrażeń oraz stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu. Sąd wziął również pod uwagę okoliczność, że w życiu zarówno P. K. (1) jak i A. K. doszło do niekorzystnych zmian spowodowanych urazami doznanymi na skutek przedmiotowego wypadku. Należy również stwierdzić, że niewątpliwie P. K. (1) bardziej ucierpiał wskutek zdarzenia, musiał przejść operację w związku ze złamaniem żuchwy, przez kilka tygodni po wypadku jego funkcjonowanie było znacznie utrudnione.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy, jakiej P. K. (1) doznał w związku ze zdarzeniem szkodzącym jest kwota 40.000 zł i, uwzględniając kwotę wypłaconą powodowi w toku postępowania likwidacyjnego, zasądził na jego rzecz kwotę 29.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd uznał również, że kwota należnego A. K. zadośćuczynienia wynosi 5.000 zł, wobec czego, przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela, zasądził na jej rzecz zadośćuczynienie w kwocie 3.500 zł.

W rozpoznawanej sprawie P. K. (1) dochodził odszkodowania za koszty leczenia, utracone zarobki, opiekę osób trzecich. Podstawę prawną roszczenia powoda w tym zakresie stanowi przepis art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie obejmuje zatem wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu. Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda w tym zakresie w całości za uzasadnione i zasądził od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 628,70 zł.

Sąd Rejonowy natomiast nie uznał powództwa za uzasadnione w zakresie żądania zwrotu kosztów pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym. W postępowaniu dowodowym ustalono, że aktywność pełnomocnika powodów w postępowaniu przedsądowym ograniczyła się do zgłoszenia szkody i pośrednictwa w przesłaniu dokumentów. Brak jest zatem podstaw do uznania, że koszt wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym należy do uzasadnionych i koniecznych kosztów wywołanych zdarzeniem szkodzącym.

W związku z cofnięciem powództwa Sąd pierwszej instancji umorzył postępowanie w zakresie kwoty 12.935,66 zł z powództwa P. K. (1) i w zakresie kwoty 1.574,88 zł z powództwa A. K..

O odsetkach od kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 817 k.c. od dnia 17 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty. Sąd oddalił natomiast roszczenie odsetkowe powodów w zakresie żądania odsetek od kwot dochodzonych pozwem, ostatecznie wypłaconych powodom w toku postępowania likwidacyjnego po wytoczeniu powództwa, co do których cofnięto powództwo.

Powodowie domagali się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 5 października 2014 r. na przyszłość. Do ustalenia obowiązku wynagrodzenia szkód przyszłych nie jest konieczna pewność powstania dalszych szkód w przyszłości, lecz wystarcza stwierdzenie prawdopodobieństwa, że aktualny stan zdrowia poszkodowanego nie ujawnia jeszcze wszystkich skutków uszkodzenia ciała. Jak wynika jednak z opinii biegłych, przebyty wypadek nie powinien powodować wystąpienia dalszych dolegliwości u powodów, tym samym, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do orzeczenia w tym przedmiocie. Co więcej, gdyby jednak po jakimś czasie została ujawniona inna krzywda związana ze stanem zdrowia każdego z powodów, która nie była przedmiotem rozstrzygnięcia i nie mogła być tym samym objęta powagą rzeczy osądzonej, możliwe jest wystąpienie w przyszłości z nowym żądaniem. Z tego względu Sąd oddalił powództwo w tej części na podstawie przepisu art. 189 k.p.c. a contrario.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd wskazał, że P. K. (1) w niniejszej sprawie poniósł koszt opłaty od pozwu w kwocie 2629 zł, opłaty od rozszerzenia powództwa w kwocie 60 zł, koszt wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 3.600 zł, koszt opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz uiścił zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w łącznej kwocie 750 zł. Pozwany zaś poniósł koszt wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 3.600 zł i opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Roszczenie powoda zostało uwzględnione w ok. 80%, wobec czego, na zasadzie art. 100 k.p.c., Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania w wysokości 4.921,40 zł.

Natomiast na koszty poniesione przez A. K. składają się opłata od pozwu w kwocie 1504 zł, opłata od rozszerzenia powództwa w kwocie 60 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2400 zł i koszt zaliczek na wynagrodzenie biegłych w kwocie 750 zł. Pozwany poniósł koszt wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2400 zł i opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Powództwo A. K. zostało uwzględnione w niewielkiej części, jednak na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd, biorąc pod uwagę charakter dochodzonego roszczenia jak również sytuację finansową i życiową powódki, nie obciążył jej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania pozwanemu.

Ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi został pokryty zwrot kosztów podróży świadków oraz koszty opinii biegłych w łącznej wysokości 6.434,17 zł. Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c., w zw. z art. 100 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwotę 3.217 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, stanowiącą połowę kosztów pokrytych w toku postępowania przez Skarb Państwa.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożyli powodowie, zaskarżając go w części, w następującym zakresie:

1. w stosunku do powoda P. K. (1) - oddalającym powództwo o zapłatę kwoty 1.200 zł tytułem odszkodowania (pkt 1 ppkt b i pkt 5 tenoru); oddalającym powództwo o odsetki ustawowe od kwoty 12.935,66 zł za okres od 17.01.2015 r. do 14.07.2015 r. (pkt 5 tenoru) oraz w zakresie kosztów postępowania i kosztów zastępstwa procesowego (pkt 1 ppkt b i pkt 5 tenoru);

2. w stosunku do powódki A. K. - oddalającym powództwo o zapłatę kwoty 1.200 zł tytułem odszkodowania (pkt 5 tenoru);

3. w stosunku do obojga powodów - w zakresie odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania (pkt 1 ppkt a i b, pkt 2 tenoru).

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucili:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy. a mianowicie:

a. art. 100 k.p.c. polegającą na błędnym wyliczeniu - przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów, uwzględniającej fakt, że wygrał on sprawę w 80% - należnej powodowi P. K. (1) kwoty tytułem zwrotu kosztów postępowania w wysokości 4.921,40 zł, zamiast prawidłowo wyliczonej w tym przypadku kwoty 5.644,80 zł.

2. obrazę prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 361 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej konstatacji, że poniesiony przez każdego z powodów wydatek w kwocie po 1.200 zł z tytułu wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym przez pozwanego nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym stanowiącym przedmiot postępowania poddanego kognicji Sądu a quo i - co za tym idzie - nie może wchodzić w skład uzasadnionych i koniecznych kosztów wywołanych zdarzeniem szkodzącym,

b. art. 455 k.c., art. 481 § 1 k.c. i art. 817 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy, prowadzące do nieuprawnionej konstatacji, że powodowi nie należą się odsetki ustawowe od kwoty 12.935,66 zł za okres 17.01.2015 r. - 14.07.2015 r. wypłaconej przez pozwanego już po upływie terminu wymagalności tego roszczenia,

c. art 481 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie faktu, że od dnia 1 stycznia 2016 r. obowiązują odsetki ustawowe za opóźnienie.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów:

a. P. K. (1): kwoty 1.200 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego z dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty; kwoty 504,67 zł tytułem roszczenia odsetkowego od kwoty 12.935,66 zł za okres od dnia 17 stycznia 2015 r. do 14 lipca 2015 r., kwoty 5.644,80 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania - w miejsce kwoty 4.921,40 zł;

b. A. K.: kwoty 1.200 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego z dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty,

c. odsetek ustawowych od dnia 17 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od zasądzonych na rzecz powodów w pkt 1 ppkt a i b oraz w pkt 2 wyroku kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi i o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja w znaczącej części podlegała uwzględnieniu jako zasadna.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że apelujący zasadnie zarzucili naruszenie art. 361 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c., w zakresie uznania przez Sąd Rejonowy, że brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz każdego z powodów poniesionych przez nich kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu szkodowym w łącznej wysokości 2.400 zł. Stanowisko Sądu pierwszej instancji oparte zostało na stwierdzeniu, że aktywność pełnomocnika ograniczyła się do zgłoszenia szkody i pośrednictwa w przesłaniu dokumentów, a zatem nie można uznać, że koszt wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym należy do uzasadnionych i koniecznych kosztów wywołanych zdarzeniem szkodzącym. Według Sądu Okręgowego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy takie stanowisko jest błędne.

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, należy wskazać, że szkoda, pojmowana jako wywołana wbrew woli poszkodowanego majątkowa różnica pomiędzy stanem dotychczasowym a tym, jaki spowodowało zdarzenie szkodzące, wyznaczana jest przez normalne następstwa tego zdarzenia. Nie budzi sprzeciwu pogląd, że normalny związek przyczynowy może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. Uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W normalnym związku pozostaje (...) sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika. Zasada pełnego odszkodowania nie sprzeciwia się możliwości uwzględnienia tego typu wydatków jako podlegającej wyrównaniu szkody majątkowej. Pogląd ten nawiązuje do stanowiska Sądu Najwyższego wiążącego ocenę zasadności roszczeń o zwrot kosztów pełnomocnika występującego w postępowaniu likwidacyjnym z badaniem związku przyczynowego rozumianego jako konieczność i racjonalność ich poniesienia (por. wyroki z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, oraz z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00). Koresponduje także z koncepcją przyjętą w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/2011, Legalis Nr 432231)

Mając na uwadze powyższe rozważania natury ogólnej, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko apelujących, że w rozpoznawanej sprawie pomoc fachowego pełnomocnika była koniecznym wydatkiem, jaki ponieśli powodowie. Niezbędność reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika wiąże się bowiem nie tylko ze sformułowaniem roszczeń, jakie poszkodowany kieruje w związku ze zdarzeniem szkodzącym, ale również z fizyczną (lub psychiczną) niezdolnością poszkodowanego do prowadzenia sprawy związanej z dochodzeniem roszczeń, a ponadto – niejednokrotnie – z zaoszczędzeniem czasu i środków pieniężnych przez poszkodowanego, który odpłatnie zleca prowadzenie sprawy pełnomocnikowi.

Jak to już podniesiono powyżej, uwzględnienie wydatków związanych z wynagrodzeniem fachowego podmiotu w postępowaniu likwidacyjnym w pełni koresponduje z zasadą pełnego odszkodowania, wyrażoną w treści art. 361 k.c.. Odszkodowanie powinno zatem obejmować szkodę w pełnej wysokości. Niewątpliwie koszt zaangażowania pełnomocnika do reprezentowania powodów w postępowaniu likwidacyjnym stanowił ubytek w ich majątku, który nie powstałby, gdyby do zdarzenia szkodzącego nie doszło. Zachodzi więc adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a koniecznością sięgnięcia po fachową pomoc prawną powodów. Korzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika nie wykracza poza pojęcie normalnych następstw zdarzenia.

Bezsporną okolicznością jest, że w postępowaniu likwidacyjnym poprzedzającym postępowanie sądowe w rozpoznawanej sprawie każdego z powodów reprezentował profesjonalny pełnomocnik. Powodowie w dniu 21 lipca 2015 r. ponieśli koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwotach po 1.200 zł każde z nich. Za trafną Sąd Okręgowy przyjął argumentację apelujących, że ponieważ powodowie nie mają wykształcenia prawniczego, stan faktyczny sprawy jest skomplikowany, a nadto pozwany początkowo w ogóle odmówił spełnienia świadczeń, w ich przypadku skorzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym było konieczne dla osiągnięcia zamierzonego skutku. Na podstawie akt szkodowych, przebiegu postępowania likwidacyjnego i korespondujących z nimi twierdzeń strony powodowej można wnioskować, że w toku postępowania szkodowego pełnomocnik powodów pozostawał w stałym kontakcie mailowym z pozwanym ubezpieczycielem, na żądanie ubezpieczyciela uzupełniał materiały dowodowe, przysyłając m.in. dokumenty zgody na udostępnienie dokumentacji medycznej każdego z powodów. Ponadto analizował dokumentację i przedstawiał ją ubezpieczycielowi. Proces likwidacji szkody zakończony pierwotnie odmową spełnienia świadczeń trwał cztery miesiące. W tym okresie pełnomocnik reagował na wszystkie pisma pozwanego. Istotnym jest to, że powodowie po wypadku z uwagi na doznane urazy fizyczne i psychiczne nie byli w stanie samodzielnie prowadzić swoich spraw, w tym zgłosić roszczeń, gdyż nie byli zorientowani w tematyce prawnej, w tym zwłaszcza dotyczącej skomplikowanej kwestii ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za doznaną przez każdego z nich szkodę niemajątkową i zakresu odpowiedzialności co do wysokości i rodzaju roszczeń. W ocenie Sądu Okręgowego, skorzystanie więc przez powodów z pomocy profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu szkodowym było uzasadnione także w aspekcie ekonomiki zgłoszenia szkody i określenia roszczeń. Kwota wynagrodzenia dochodzona przez powodów odpowiadała nakładowi pracy pełnomocnika, który musiał zgromadzić pełną dokumentację szkody osobowej, zgłosić szkodę ubezpieczycielowi oraz pozostawać w stałym kontakcie z ubezpieczycielem. Wymagało to znacznego nakładu pracy, którego ekwiwalentem jest kwota po 1.200 zł w przypadku każdego z powodów. Kwota ta mieści się w ramach należnego powodom odszkodowania.

Sąd Okręgowy uwzględnił w tej sytuacji jako zasadną apelację powodów w tym zakresie i zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając na podstawie art. 444 § 1 k.c. na rzecz powódki A. K. tytułem odszkodowania kwotę 1200 zł oraz podwyższył kwotę odszkodowania zasądzoną na rzecz powoda P. K. (1) w punkcie 1. b. wyroku o kwotę 1200 zł, zasądzając te kwoty na rzecz powodów z ustawowymi odsetkami za opóźnianie od dnia 19 kwietnia 2026 r. do dnia zapłaty, to jest od daty rozprawy wyznaczonej po wpłynięciu pisma z dnia 15 grudnia 2015 r., bowiem powodowie nie wskazali skonkretyzowanej daty początkowej naliczania odsetek, a nie było możliwości ustalenia w oparciu o akta sprawy, kiedy nastąpiło doręczenie pisma modyfikującego powództwo stronie pozwanej. W zakresie odsetek żądanych w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Zasadnie także apelujący powód zarzucił naruszenie art. 455 k.c., art. 481 § 1 k.c. i art. 817 § 1 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy. Według powoda P. K. (1) Sąd pierwszej instancji błędnie skonstatował, że powodowi nie należą się odsetki ustawowe od kwoty 12.935,66 zł za okres 17.01.2015 r. - 14.07.2015 r. wypłaconej przez pozwanego już po upływie terminu wymagalności tego roszczenia.

W istocie, według Sądu Okręgowego, nieprawidłowe jest rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zakresie oddalającym roszczenie powoda o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 12.935,66 zł wypłaconej przez pozwanego w toku postępowania szkodowego. Stanowiska tego Sąd w ogóle przy tym nie uzasadnił w pisemnych motywach swego rozstrzygnięcia, co nie pozwala poznać toku jego rozumowania. Bezspornie pozwany spełnił świadczenie w łącznej wysokości 12.935,66 zł w dniu 14 lipca 2015 r. tj., już po dacie jego wymagalności, która przypadła w dniu 17 stycznia 2015 r., co notabene przyznał Sąd Rejonowy, zasądzając od tej właśnie daty odsetki ustawowe od kwot: 29.000 zł, 688,70 zł i 3.500 zł. Powołał się przy tym na przepisy art. 481 k.c. w zw. z 455 k.c. w zw. z art. 817 k.c. Dlatego też całkowicie niezrozumiałe jest rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego oddalające roszczenie odsetkowe od pozostałych należnych powodowi P. K. (2) kwot spełnionych już po dacie ich wymagalności. Dlatego również w tym zakresie uwzględniono apelację, zasądzając w zmienionym wyroku odsetki ustawowe od kwoty 12.935,66 zł za okres od 17 stycznia 2015 r. do dnia 14 lipca 2015 r. (punkt I.1. c. zmieniającego wyroku Sadu Okręgowego).

Sąd Okręgowy podzielił również zarzut naruszenia art 481 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy faktu, że od dnia 1 stycznia 2016 r. obowiązują odsetki ustawowe za opóźnienie.

Na podstawie ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1830) z dniem 1 stycznia 2016 r. zmianie uległ art. 481 § 2 k.c. Nazwę odsetek ustawowych zmieniono na odsetki ustawowe za opóźnienie. W procesie stosowania obowiązującego prawa materialnego Sąd pierwszej instancji powinien zatem zasądzić odsetki ustawowe od przyznanych na rzecz każdego z powodów kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia 17 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. a następnie - od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - odsetki ustawowe za opóźnienie. W tej sytuacji w zakresie rozstrzygnięcia w pkt 1. ppkt a. i b. oraz w pkt 2. wyrok Sądu Rejonowego poddany został przez Sąd drugiej instancji stosownej korekcie zgodnie z wnioskami apelujących.

Trafnie podniesiono w apelacji również naruszenie art. 100 k.p.c., polegające na błędnym wyliczeniu, przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów, uwzględniające fakt, że powód P. K. (1) wygrał sprawę w 80% - należnej powodowi kwoty tytułem zwrotu kosztów postępowania w wysokości 4.921,40 zł, zamiast prawidłowo wyliczonej w tym przypadku kwoty 5.644,80 zł.

W istocie, Sąd pierwszej instancji popełnił błąd matematyczny przy obciążeniu pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda P. K. (1) kosztów postępowania. Zgodnie z wyliczeniami Sądu powód poniósł wydatki w łącznej kwocie 7.056 zł (2.629 zł + 60 zł + 3.600 zł + 17 zł + 750 zł). Sąd, stosunkowo rozdzielając koszty, przy uwzględnieniu, że powód wygrał sprawę w 80%, powinien zasądzić od pozwanego należne mu koszty, wyliczone od wygranej części powództwa, bez potrącenia kosztów należnych stronie przeciwnej. 80% od kwoty 7.056 zł daje kwotę 5.644,80 zł, a nie jak to błędnie wyliczył Sąd 4.921,40 zł. W tym zakresie wobec zasadności zarzutu apelującego wyrok Sądu Rejonowego również został zmieniony poprzez zasądzenie prawidłowo wyliczonej należnej od pozwanego powodowi P. K. (1) kwoty kosztów procesu.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. uznając apelację w znaczącej części za zasadną, dokonał zmiany zaskarżonego wyroku, oddalając apelację na podstawie art. 385 k.p.c. jedynie w zakresie odsetek, w części, to jest ich naliczenia od kwoty po 1200 zł od daty początkowej określonej jako daty doręczenia stronie pozwanej pisma modyfikującego powództwo do przyjętej przez Sąd Okręgowy jako początkowej daty naliczania odsetek, to jest daty rozprawy z dnia 19 kwietnia 2016 r. (data domniemanej wiedzy strony pozwanej o modyfikacji powództwa).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., zasądzając całość należnych od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego, wobec stwierdzenia, że apelujący ulegli tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Koszty powoda P. K. (1) obejmują wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 450 zł oraz opłatę od apelacji 200 zł, natomiast koszty powódki A. K. to wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 135 zł i opłata od apelacji 100 zł. Wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 2 pkt 3) i pkt 2) (odpowiednio dla apelującego powoda i apelującej powódki) w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).